

Dziwne odkrycie w sprawie czaszki kultury Paracas

8 lutego 2014



Analiza DNA uzyskanego z „wydłużonej czaszki” przedstawiciela kultury Paracas (Peru) dała zaskakujące rezultaty. W opinii genetyka, należała ona do nieznanego taksonu rodzaju Homo. Okazuje się też, że wspomniane czaszki są cięższe i bardziej pojemne od ludzkich. Czy uda się udowodnić, że nie powstały w wyniku celowej deformacji?

W 1928 r. Julio Tello (1880-1947) nazywany „ojcem peruwiańskiej archeologii” na Półwyspie Paracas (region Ica, Peru) odkrył pozostałości kultury istniejącej w okresie IX-I w. p.n.e. Natrafiono m.in. na liczne pochówki (tzw. nekropolię Wari Kayan) oraz dowody na stosowanie zaawansowanych systemów irygacyjnych.

Najwięcej uwagi przyciągnął jednak wygląd czaszek przedstawicieli kultury Paracas. Były one nienaturalnie wydłużone, co uznano za celową deformację spotykaną też u innych ludów (m.in. Majów, Hunów czy Alanów). Współcześni autorzy, w tym David Hatcher Childress (ur. 1957) podważyli ten wniosek, twierdząc, że dla ludu Paracas wydłużony kształt czaszki był cechą wrodzoną.

Juan Nawarro – dyrektor Muzeum Historii Paracas, w kolekcji którego znajduje się 35 charakterystycznych czaszek, pozwolił badaczom na pobranie próbek z 5 egzemplarzy w celu przeprowadzenia badań DNA. Pozyskano włosy, zęby, fragmenty kości czaszki oraz zachowanej skóry. Materiały wysłano do Lloyd'a Pye (1946-2013) – założyciela Starchild Project, który zajmował się badaniem innej anomalnej czaszki znalezionej w Meksyku.

Pye przekazał próbki do badania genetykowi z Teksasu (o nieustalonej tożsamości). O uzyskanych niedawno wynikach powiadomił Brien Foerster – pisarz, który zgłębia zagadkę „wydłużonych czaszek”. „W ich mtDNA (mitochondrialnym DNA) wykryto mutacje o niespotykanym charakterze” – poinformował genetyk. „Z kilku fragmentów DNA, które byłem w stanie wyselekcjonować z próbki wynika, że mamy do czynienia z nowym gatunkiem człowieka, odmiennym od Homo sapiens, neandertalczyka czy denisowian. Nie jestem pewien, czy tę istotę można umieścić na naszym drzewie rodowym.”

Genetyk dodaje, że typ z Paracas mógł być tak odmienny pod względem biologicznym, że nie mógłby skrzyżować się z człowiekiem współczesnym. Tak daleko idące wnioski muszą być jednak podparte solidnym materiałem dowodowym, co – miejmy nadzieję – się stanie. Zapowiedziano przeprowadzenie dalszych testów i analiz.

Odmienność czaszek ludu Paracas od innych „wydłużonych głów” można zauważyć już na pierwszy rzut oka. Posiadają one również pewne unikalne cechy anatomiczne. Według badaczy, puszeki mózgowe peruwiańskiego ludu są o jedną-czwartą pojemniejsze od ludzkich, a ich czaszki są o ok. 60% cięższe. Efektu takiego nie da się osiągnąć sztucznie, bez względu na stosowaną technikę deformacji.

Foerster tak opisuje inne odnotowane anomalie: „Jasne staje się, że mamy do czynienia z dwoma różnymi zjawiskami: wydłużeniem przez fizyczny ucisk i przez genetykę. [...]

Sugestia, że ta druga cecha powstała pod wpływem wodogłowia (hydrocefalii) lub innych schorzeń wydaje się śmieszna, bo należy pamiętać, że sam Tello znalazł co najmniej 90 sztuk czaszek, a nikt nie wie, ile jeszcze kryje się pod ziemią, zalega w prywatnych kolekcjach albo zakurzonych magazynach muzealnych. Co więcej, wodogłowie sprawia, że czaszka rozrasta się równomiernie i nabiera okrągłego kształtu. Tello wierzył, że lud Paracas był spokrewniony z twórcami kultury Chavin – budowniczymi megalitycznej struktury Chavin de Huantar. Wniosek ten oparł na podobieństwach w stylu i motywach stosowanych w ceramice. Jednak według mojej wiedzy, na terenach zasiedlanych przez kulturę Chavin, na północ od Limy (dystrykt Ancash), nie znaleziono żadnych wydłużonych czaszek. [...] Fenomen ten nie ogranicza się wyłącznie do kultury Paracas. Egipcjanie, szczególnie w czasach Echnatona, również praktykowali podobne zabiegi, tak samo jak ludy na Vanuatu (Melanezja), Malcie, czy Olmekowie. Jednak większość z tych czaszek to wynik sztucznych zabiegów. W przypadku ludu Paracas wiele wskazuje na to, że przyszli oni na świat z tak ukształtowaną głową. Z pięciu elementów, wyróżnionych przeze mnie i Lloyda Pye, których nie notuje się u większości populacji Homo sapiens, dwa zasługują na szczególną uwagę. Pierwszy to obecność dwóch małych otworów z tyłu czaszek, prostopadłych do szwów na kościach ciemieniowych. [...] Według Lloyda mają one pochodzenie naturalne – każdy człowiek posiada w czaszce małe otwory, przez które przebiegają naczynia krwionośne lub włókna nerwowe. W przypadku wydłużonych czaszek otwory te mogą pełnić to samo zadanie. Druga sprawa to, że w anomalnych czaszkach występuje pojedyncza kość ciemieniowa, podczas gdy u Homo sapiens jest ona parzysta.”

Na podstawie: Grahamhancock.com

Zdjęcie: Marcin Tłustochowicz (Wikimedia Commons, CC)

Źródło: [Infra](#)